

Ofiary do skarbon kościelnych przez Osoby  
litościwe na rzecz Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci* składane, były w ciągu roku w kwotach jak następuje: w Kościele XX. *Bernardynów* zł. 64 gr. 14; Ś. *Krzyża* zł. 107 gr. 29; *Panieu Wzytek* zł. 11 gr. 15; XX. *Karmelitów* na Krak. Przedm. zł. 40 gr. 8; XX. *Kapucynów* zł. 141 gr. 2; *Popoziłskim* zł. 41 gr. 2; XX. *Dominikanów* zł. 24 gr. 7; XX. *Pińarów* zł. 31 gr. 17; XX. *Augustjanów* zł. 9 gr. 3; XX. *Franciszkanów* zł. 44 gr. 2; XX. *Reformatorów* zł. 79 gr. 20; XX. *Karmelitów* na Lesznie zł. 20 gr. 21; Ś. *Alexandra* zł. 21 gr. 19; XX. *Trynitarzy* zł. 26 gr. 1. Ogółem zł. 663 gr. 10. — Ogłoszono iż Rada Administracyjna Królestwa Postanowieniem 16go z. m., dozwoliła, aby od tejże daty wolno było sprowadzać na potrzeby Fabryk tutejszych, *Cykorję* surową w korzeniach, jako też i *Burakisuszone*, za opłatą cła wchodowego i konsumusowego po złp. 4 od centnara, każdego z 2ch powyższych przedmiotów. — Wczoraj rozstał się z tym światem, przeżywszy lat przeszło 80, *Józef Jaworek*, niegdyś Profesor w b. Konserwatorium, Członek Komitetu wsparcia podupadłych Artystów muzycznych. — Dałś jako w rocznicę zgonu nieodżałowanej straty ś. p. *Jana Czempitńskiego*, Syna JW. Prezesa Dyrekcji Ilnej Towar. Ogłócie, młodzieńca wielkich nadziei i cnot licznych, obszerny jest artykuł w *Gaz. Porannej*. Jego przymioty umysłu i serca odznaczające, kończą wyrazy *Karpitńskiego*:

Jedną stratą tak razem ubyło nam wiele!

Przezieta nie przędzona ze złotej kądziele.

Was, którzy go znaliście, pewnie żal nie dziwi.

Bo wspomniawszy na szkodę, czuicie ją sami,  
Iżby moje waszemi pochwalacie łzami.

— Skład Suku i Płótna przy ulicy Miodowej naprzeciwko muru XX. *Kapucynów*, PP. *Grabowskiego*, *Janikowskiego* i *Rykowskiego*, został przyozdobiony zupełnie w nowym guście,

nowemi znakami gotyckimi żelaznemi, które zostały wystawione i upiękzone pięknemi literami przez *Józefa Gąsowicza* kalligrafa. Lecz nietylko zewnątrzność ten Skład zdobi, wewnątrz bowiem znajdujące się Towary, zalecają się doborem i ceną uniarkowaną. — W księgarni *G. Sennewalda* znajdują nowe dzieła naukowe w języku francuskim: *Cours de Philosophie*, par A. Comte, 4 vol. *Les Fleurs du ciel, ou Immitation des Saints*, par l'Abbé Orsini. *Nouveau systeme de Chimie organique*, par Raspail, 2 vol: et atlas. *Nouvelles Manipulations chimiques simplifiées*, par H. Vilette et d. — Do księgarni *S. H. Merzbacha* nadeszły nowe dzieła: *Uskok* powieść wenecka *Jerzego Sand*, 2 T. *Obrazy różnych powierzchownych postaci Napoleona* w epokach najważniejszych życia jego. *Filozof szwajcarski*, powieść prawdziwa. *Obrazy Jeruzolimy i świętych okolic*, wyiątek z listów o wschodzie *P. Michaud* (Miszo). *Karolina* powieść. *Dwa losy w życiu Cesarzowej Józefiny*. — *Doniesienia handlowe z miast nadbałtyckich* zapewniają, że ceny zboża nie zniżają się dotąd. — Wczoraj w Teatrze *Rozmait*: po obu komedjach przywołani, J. *Pani Aszperger* i J. *P. Komorowski*.

*Ze Lwowa*. — Towarzystwo Aktorów polskich zakończyło swe przedstawienia i wyjechało do *Tarnopola*, gdzie dnia 24 t. m. sceniczne widowiska swoje rozpoczęło. — Wkrótce rozpocznie się dalsze zasklepienie *Felietny* od strony teatru *Hrabiego Skarbka*. — Przy kościele *Jezuickim* stawiać będą nową dzwonnice. Z dołu, który do gaszenia wapna w tej mierze wykopano, wydobyto mnóstwo kości, a między temi także wiele dobrze zachowanych czaszek. W tem miejscu stał niegdy kościółek Ś. *Ducha*, a w około niego był śmętarz, który się jeszcze po dziś dzień nazywa Ś. *Ducha* nazywa. — *Kąpiele* w okolicach *Lwowa* tego lata częściej odwiedza Publiczność niżli dawniej.

**Francja.** — W Paryżu widać teraz mnóstwo żołnierzy karlistowskich; łatwo ich poznać po ogorziałych twarzach, pięknych brodach, krótkich spencerkach i czerwonych czapkach. Wychoźdźców hiszpańskich można podzielić na 3 klasy; w pierwszej najliczniejszej mieszczą się dziścy bandedzi z korpusu *Pallidosa*; szkodliwe namiętności zostawiły wyrażać piętna na ich twarzach; nazywają każdego „odszczerpieńcem” kto tylko ma niepodobną do nich minę. Druga klasa zawiera tylko małą liczbę odważnych gerylasów, którzy z pobieżności na wezwanie kapitanów woiowali. W trzeciej, zostają zaciężni oderwani od plugu; ci niewiedzieli z początku za czują walczyć sprawę, a później przyswoili sobie wojnę jak rzemiosło. Officerowie, prócz korpusu *Pallidosa*, są z szlachty hiszpańskiej; ci po większej części walczyli tylko dla zysku. Nie jeden *Hidalgo*, mając 2ch synów, myślał sobie: „Oddam jednego w szeregi *Don Karola*, a drugiego w szeregi *Donny Izabelli*; obaj mogą osiągnąć wyższych stopni.” — P. *Thiers* zamierzył stanowczo wysłać nie Marszałka *Clauzel* (Klozel), ale Generała *Cabieres* (Kjubier) na Gubernatora *Algieru* — Wyspa *Korsyka* liczy 207,000 ludności; mieszkańcy wysyłają rocznie do *Marsylii* za 12 milionów franców oliwy; oprócz tego prowadzą znaczny handel iedwabiem, cytrynami i pomarańczami.

**Niemcy.** — J. C. W. Xię Maxymiljan *Leuchtenberg* i Jego dostojna Małżonka, spodiewani są w *Mnichowie*. Xiężna *Leuchtenberg* (Malka) i jej córka Xiężniczka *Theodolinda* wyjechały do *Ems*. — P. *Boskowicz* Tłumacz poselstwa pruskiego w *Stambule*, przeciełdzał w tych dniach przez *Wiedeń* z nader ważnemi depezsami. — Słychać że Syn Arcy Xięcia *Rojuera* Wice-Króla *Lombardii* ma zaślubić Hrabiankę *Rosny*, z domu *Burbonów*. — Gazeta wiedeńska ogłosiła traktat zawarty między Cesarzem *Austrją* i Królem *Sardynji*, mający za cel zapewnienie własności literackiej i artystycznej dla obu krajów. — Król *Pruski* kazał w *Berlinie* wykupić zastawy biednych, którzy nie pożyczylu sobie więcej nad 48 złotych.

**Turecja.** — Sułtan przesłał Królowi *Greckiemu* order *Niszan Istihar*. — Królowa *Grecka* w przejeździe przez prowincję, zgubiła obrączkę ślubną; ten przypadek zmartwił ją dotkliwie; Królowa kazała ogłosić, że ofiaruje 1000 drachm nagrody za zwrócenie obrączki; stara *Niewiasta* znalazła ją i otrzymała ogłoszoną nagrodę. — *Szekib Efendi* Posel turecki w *Londynie*, odwiedził niedawno Pana *Guizot* (*Gizo*). Posel franc. po długiej oziębłej rozmowie, zwrócił przecięż uwagę na sprawę *wschodnią*; oświadczył, że *Mehmed Ali* przez swój stan korzystny, ma prawo żądać od *Porty*, aby ziszcila wszelkie jego chęci. *Szekib* stworzony tą wiadomością, pośpieszył do *Lorda Palmerstona* o radę. *Angielski Minister* spraw zagraniczych powstawał ieszcze żywiej na *Szekiba*; zdaie się, że teraz *Dywan* wznowi układy bezpośrednie. — Dozwolono *Rajasom* nosić *fes* (krymkę), zamiast kołpaka, który dotychczas był oznaką niewolnictwa.

**Rożmaitości.** — Oczy *Europy* są teraz zwrócone na *Kabreg*, który iak *Metecr* wzbił się na horyzoncie wojennym. Świadek jego czynów wojennych, tak go opisuie: Roku 1837 w czasie przejścia przez rzekę *Ebro*, przedstawiał ieszcze *Kabrera* wzór młodego studenta, swobodnego we wszystkich ruchach, słowach i zwyczajach. Jego strój dżiwaczny, sprawiał wrażenie szczególne. Wówczas nosił iasno-zielony tużurek z dużemi srebrnemi guzikami, czerwone szarawary z szerokimi złotemi lampasami, biały beret, iasno-błękitną chustkę fularową na szyi, szafranowe trzewiki z długimi mosiężnemi ostrogami, iedwabne *p.ńczochy*, a przy boku długą szablę. Ciało jego iest symetrycznie zbudowane, ma wzrost mierny, ale pięknie ułożony, ręce i nogi są szczególnie zgrabne, twarz ma *maurytańską* i ogorziałą, czoło wysokie, włosy zwilające się w loki, brwi i wasy gęste a czarne iak smółka w pozornyin nietładzie i mało pielegnowane; środkowa część twarzy iest wklęśta, broda okrągła, usta małe, zęby lśniącej białości, muskuły twarzy ciagle w ruchu, oczy ciemne, duże rzadkiego blasku i wyrazistości. *Trudy* wojenne uczy-

niły go prawie o 10 lat starszym. Wymowę ma dzielną, pełną iędrności. Niedawno zarzucił lekomyślność młodzieńczą, i okazuje się więcej poważnym. — Jedno z pism uczonych umieściło obszernie doniesienie o dzielejszej stawnej Artyste dramatyecznej *Fannie Raszel*; umieszczamy parę wyiątków: Gdybys pierwszy raz widział *Pannę Raszel*, sądziłbys, że ona wcale nie jest aktorką, tak dalece sztukę przemieniła w naturę. Deklamacja jej jest tylko wyrazem najczystszych uczuć, tak skromną, tak cichą i ujmującą, iż zdaie się, że to nie Aktorka, lecz tylko rozmawiająca osoba jest na scenie. Ciekawo jestem, z kąd się tego wszystkiego nauczyła? Wyobraź sobie smukłą, lecz niewielkiego wzrostu osobę, mającą wzniosłe czoło, małe, wklęste, lecz bystre oczy, nos spiczasty, mocno wcięte usta, i długie, długie ramiona; słowem wyobraź sobie postać podobną do klasycznego posągu. Postać ta rusza się niekiedy, lecz takimi iestami, które znawca za najwyższy wyraz kunsztu uważa, a o którym ona bynajmniej nie wie; przeciwnie zaś serce jej porusza się za pierwszym tchnieniem słowa. Gdy przyjdzie kolej mówienia do niej, postać ta słucha i słyszy z wewnętrzną uwagą, którą to uwagę dokładnie po zewnętrżnych jej zmysłach poznaiesz, czyli innemi słowy, oto widzisz ją, że słyszy i słyszysz, że widzi, nakoniec gdy jej przyjdzie kilka wierszy wygłosić, wtedy każdasamogłoska leie się w niej ustach i staie się czcionką; a gdy wiersz ukończy, widzisz go wydrukowany przed swoiemi oczami. Utrzymywano z początku, że ona do czułych i tklivych scen nie iest zdatną, atoli w najnowszej roli iako *Paulina w Polieukcie*, grą swoią zbija to zdanie; w roli kochanki zdaje się ona zupełnie być obojętną i nie tak żywą, iakimi zwyczajnie są Francuzki; to się niepodobato z razu, ale *Panna Raszel* wie, dla czego to czyni: rzeka się ona siebie samej i niegotni za podziwem, i często z dzikiej tygryscy, staie się nagle najpotulniejszą owieczką. Nic, którzy są tego zdania, iż rezygnacja jej wypływa z hebrajskiego jej charakteru, co może być

i prawdą. *Panna Raszel* gdy nie iest w Teatrze, zamyka się na cate przedpołudnie, i uczy się włożku, poczem tylko dla rodziny żyie. Niemasz posłuszniejszych dzieci nad *Pannę Raszel*, chociaż rodzice jej nie mają żadnego wychowania; niedawno zapytała ją pewna osoba: na czem ona szczęście swoje zakłada, będąc tak powszechnie wielbioną; na co odrzekła: na tem, że się jej rodzice po niej tego doczekali; to mówiąc rzuciła się swojej matce na szyję i z radości rozplakała się głośno. Taką iest *Panna Raszel*. — Oficer irlandzki zamieszkały w hotelu, dzwonił tak często na służących, iż żaden z nich nie mógł długo zostać w służbie; Gospodarz chcąc uwolnić się od natrętnego lokatora, wymówił mu komorne. Oficer zdołał go wszakże udobruchać i przyrzekł więcej nie dzwonić. W pół godziny po podpisaniu kontraktu usłyszano wystrzał pistoletowy w pokoju lokatora. Gospodarz, studzy i sąsiedzi, zbiegli się w obawie ujrzenia trupa, przecięż drzwi uchylają. Oficer siedzi spokojnie i woła do wchodzących: „Kawy! Ponieważ nie pozwalają mi dzwonić, musiałem przeto wymyśleć inny sposób zwoływania ludzi.” — W bliskości *Holy Rood* w Szkocji, wicher obalił niedawno drzewo, pod którym *Marja Stuart* zwykła przesiadywać i czytać. Ten wypadek wzniecił trwogę między Goralami. — Z *Filadelfji* uciekła do *Hawru* *Tancerka Celeste*. Ta Artystka w przeciągu 7miu lat wytańczyła sobie 150,000 dollarów, które jej małżonek strwoił, tak iż żona z wstydu musiała uiechać. — Towarzystwo sztucznych iezdzców pod dyrekcją *Frankoniego* przybędzie na nteiak i czas z *Parryża* do *Mnichowa*. — Powietrze w górach zaostrza niezmiernie apetyt. Europejczyk zdziwi się na widok ryżu, który *Indianin* pożera na raz; gorale *Sokotory* zaiadają 4 razy na dzień mięso, a między temi obiadami nieprzestają nasycać się ryżem.

A. n. Do pięknych zalet płci żeńskiej, należy także i umiętność robienia Sukien damskich, bo nie tylko znajdzie przywoite i przyjemne w tem dla sie-

bie zatrudnienie, lecz i nader znakomitą korzyść. Przekonana o tej prawdzie, posyłam na lekcje tej nauki Córkę moją do Pani Hiroszowej w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 1072 Szkołę Krawieczyzny damskiej utrzymującej, która ucząc nowym i nader łatwym sposobem brania miary rysunków i krojów wszelkich ubiorów kobiecych, Córkę moją w dniach kilku tak dokładnie wyuczyła, że teraz podług najnowszych modeli wszystko robi, równając się z cenniejszymi z tego kunsztu osobami. Dla tego mam obowiązek donieść o tem współ Obywatelom moim, bo co czyni niezawodną korzyść zamierzaniem być nie powinno.  
*Karolina Tesmar* Obywatelka z Wsi Majdany z G. P.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Siergiejew Generał i Markow Adjutant z Augustowa; Łubieński Leon Hra: z Guzowa; Bieliński Jan Hra: z Grodzic; Bielski Karz; Dzie: z Dziankówka; Morawski Lut; Dzie: z Grójca; Wodzyński Kar: Dzie: z Suchej; Jabłonowski Stani; Dzie: z Wałowic; Prażmowski Felician Dzie: z Lewina.

**DONIESIENIA.**

**PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.** Niżej podpisana przybywszy z Berlina, rekomenduje się Szan. Publiczności z nowo wynalezionym i aprobowanym plastrem, służącym przeciw odciskom, którego skutków nie tylko w wielu miejscach za granicą, ale i przez kilka trzęsących osób tak dalece doświadczono, że zadowolili zupełnie ich oczekiwania. Osoby, któreby sobie życzyły pozbyć się dolegliwości, raczą się zgłosić w domu Zaieżdym Pani Gerlach na Krakow: Przedm. Nro 414, a przy regularnem użyciu tegoż plastru, odciski wkrótce i nieochylnie zginą.  
*K. Zawisza.*

**DYRYGUJĄCY**

**KANTOREM INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNYM.**

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

**NB.** SUMMA 20,000 przez mój Kantor w dniu 19 b. m. w Kurjerze Warszawskim Nr 188 do wypożyczenia ogłoszona, dzisiaj już znalazła zwolennika. Nadesłano no nowo Kantorowi Adres, że jest do wypożyczenia SUMMA wgotowiznie i natychmiastnie od 40 do 50 tysięcy, z warunkami jednak odmiennymi jak pod d. 19 b. m. Hypoteka ma być na realności w M. Warszawie lub na Dobrach w jakiejś Gubernji, hyle przynajmniej po Numerze Tow: Kred: i po długu Skarbowym jeżeli się znajduje, oraz na pierwszej połowie wartości zabezpieczoną. Procent nie wyżej nad 7 od sta, przy zaliczeniu summy 2 procenty będą wypuszczone dla uformalizowania prawnego, a 5 od sta wypłacalnemi w każdym półroczu. Kapitał zaliczonym zostanie monetą kurs w kraju mają-

cą, w całej swojej tożsamości, bez żadnego potrącenia za negocjacją, dorozki, śniadania i utratę czasu. Nie będą na ten kapitał przekazy do innych dłużników miały miejsca, nie będą w miejsce kapitałów narzucone pro per saluto klejnoty nad wartość, stare powozy, iak niemniej futra anklam, i inne ruchomości zniszczone, ale walutą przed Rejentem nastąpi zrealizowanie, wypożyczający zwróci tylko koszty druku, i 15 groszy od sta złotych Kantorowi jura Cancellariae, do żadnych innych opłat żadna strona nie będzie pociągana. Dla tego upraszam, iżby w zastosowaniu się do powyższego Artykułu, bez marnowania czasu, przed wszystkim innym każdem Interestem o pożycznienie powyższej summy ubiegającej się, stan swojego zabezpieczenia na karteczce nadesłać mi raczył, a w przeciągu 24 godzin czyli może być kapitaliscie przedstawionym, lub dla iakich przyczyn nastąpić to nie może, zawiadomionym zostanie.

*Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Dzisiaj rano ciepła stożni 15. Wczoraj w południe 25. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro 4 raz *Przećięć mu raz udało się.*

Dzisiaj o Ohma **WIELKA MUZYKALNA ZABAWA.** Dzisiaj w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej Nr 950, Panny Szyfner grać i śpiewać będą. *Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Jesiotr z roż: z sała: Sandacz, z iaja: Szczupak z włoszi, Karp sadzo:, Okoń po holi: Lin z so:, Karas, Węgorz, Makaron, Zupa ryb:, Pieczeń cielę:, Poledwica, Potrawa, Kotlety, Chłodnik, Kurczęta i Raki.*

Niniejszem mam zaszczyt donieść Sanownej Publiczności, iż wszelkie **WODKI i LIKWORY** przy ulicy Rymarskiej, pod firmą **H. MOMBER**, w domu F. Henrich pod Nrem 737 i 8, sprzedają się po tej samej cenie, iak w Składzie Głównym. W temże miejscu dostać można **JEDZENIA** w każdym czasie, za cenę umiarkowaną. Wchód z dziedzińca.  
*Elżbieta Słowiczko.*

Podpisana życzy sobie **STOŁOWNIKÓW.** Cena Obiadu składającego się z **ZUPY, SZTUKI MIĘSA, LEGOMINY lub JARZINY i PIECZYSTEGO z SAŁATĄ,** kosztuje zł. 1 gr. 5. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1250, w domu Stara-Pocista zwanym.  
*Grabowska.*

**TRAKTJERNIA** pod firmą siwego Konia, do wynajęcia od Sgo Michała r. b. która w temże miejscu od dawnych czasów istnieje, to jest w domu przechodnim przy rągu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia pod Nr 375; po informacją do Właściciela w tymże domu.